

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 98 (1548) B

Warszawa, wtorek 26 kwietnia 1955 r.

Cena 20 gr

WIEC BRATERSTWA I PRZYJAŹNI

Spotkanie delegacji Komsomolu z młodzieżą Lublina

(Od naszego specjalnego wysłannika)

LUBLIN. Z okazji X rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską, na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP przybyła dnia 23 bm. do Lublina 50-osobowa delegacja młodzieży radzieckiej. Na czele delegacji stoi Siergiej Romanowski, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

W skład delegacji wchodzi m. in.: sekretarz centralnych komitetów Komsomolu: Białorusi — tow. G. KRIULIN, Ukrainy — tow. W. DROZDIENKO, Litwy — tow. J. PIETKAWICZUS, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Komsomolu tow. KOROLEW, delegat Rady Najwyższej RSFR, laureat Nagrody Stalina tow. ROZNIOWA. W składzie delegacji znajduje się również 35-osobowa grupa artystyczna.

Pierwsze serdeczne powitania odbyły się tuż przy granicznym moście kolejowym. Kilka minut po godz. 14 pociąg wtoczył się na stację graniczną w Terespolu. Na powitanie przybyła tu młodzież woj. lubelskiego. Z Terespolu delegaci udali się autokarami do Lublina.

Transparenty z hasłem: „Niech żyje braterska przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej”, widniały wzdłuż szosy aż do samego Lublina. W miarę zbliżania się do miasta ciekawość naszych gości rosła, wielu bowiem po raz pierwszy przybyło do Polski. Szczególnie wzruszony był tow. Andrzej Omelezenko, student Kijowskiego Konserwatorium, który w 1944 r. jako czołgista brał udział w walkach o wyzwolenie Lublina, a potem był ranny przy forsowaniu Wisły. Wśród uczestników delegacji jest tow. Chromow, który również brał udział w walkach o Lublin.

Mimo zmęczenia podróży, wieczorem goście udali się do „Domu Oficera” na występy Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Medycznej oraz Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.

W niedzielę rano, korzystając ze słonecznej pogody goście udali się na zwiedzenie miasta. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądano piękny starożytny Rynek Lubelski i odrestaurowany Zamek.

Po obiedzie delegaci udali się na spotkanie z młodzieżą lubelską do hali ZS „Sparta”. W szczelnie wypełnionej hali „Sparty” młodzież wysłuchała przemówienia sekretarza ZG ZMP tow. Janczaka, który powiedział m. in.:

„Zapewniam, że towarzysze komsomolcy, młodzi robotnicy i

inżynierowie radzieckich, że ZMP-owcy huty im. Lenina, Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bierutów w Lublinie i wielu innych fabryk dadzą z siebie wszystko, by jak najwydatniej i jak najlepiej pracować dla wspólnej naszej sprawy: pokoju i socjalizmu”. Z kolei przemówił przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej Siergiej Romanowski. Stwierdził on, że braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polski cementowana we wspólnej walce z faszyzmem sta-

Młodzież Moskwy do młodzieży Warszawy

MOSKWA. Staraniem Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komsomolu i Zarządu ośrodków studentów i aspirantów polskich w Moskwie odbyło się 23 bm. uroczyste zebranie młodzieży stolicy ZSRR, poświęcone 10 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy między ZSRR a Polską.

Na zebraniu przybyli licznie rzesze studentów i młodzieży pracującej oraz aspirantów polski studiujących na wyższych uczelniach stolicy Kraju Rad.

Referat o znaczeniu układu polsko-radzieckiego i o przyjaźni między młodzieżą polską i radziecką wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego Komsomolu M. Agafonow.

Przewodniczący zarządu ośrodków studentów i aspirantów polskich w Moskwie E. Kostrowa przekazała młodzieży radzieckiej od młodzieży polskiej listy upominki.

Na zakończenie sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komsomolu Dawydow odczytał uchwalony przez zebranych list do młodzieży warszawskiej. W liście tym czytamy:

Droży Przyjaciele! Chłopcy i dziewczęta Warszawy! Młodzież moskiewska uczestniczyła w uroczystym zebraniu poświęconym 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego i Wam i całej młodzieży polskiej serdecznie, płomiennie pozdrawiamy komsomolki.

Wielką przyjaźń łączą młodzież radziecką z młodzieżą polską, młodzieżą dwóch państw, które w przeszłości, wspaniałych sukcesach osiągniętych w pracy przy budowie państwa i robotników zakładów warszawskich. Z wielką radością przyłączamy się do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Niech krzepnie wieczna i niezłomna przyjaźń między narodami ZSRR i Polski. Niech żyje pokój na całym świecie!

Przyjęcie w Ambasadzie Radzieckiej z okazji pobytu delegacji Rządu ZSRR

WARSZAWA. Z okazji pobytu w Polsce delegacji Rządu ZSRR, charge d'affaires a. i. w Polsce — I. Mielnik wydał w dniu 24 bm. przyjęcie w salach Ambasady. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządowej delegacji ZSRR.

Na przyjęcie przybyli: kierownicy Partii, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, świata nauki i kultury, przedstawiciele prasy oraz przewodnicy pracy.

W przyjęciu wzięła udział delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Dnia 23 bm. delegacja Rządu ZSRR w pełnym składzie: przewodniczący delegacji Pierwszy Sekretarz KC KPZR N. Chruszczow oraz członkowie delegacji przybyła do Krakowa.

Wraz z delegacją przybyli Pierwszy Sekretarz KC KPZR — B. Bierut i członek Biura Politycznego KC KPZR, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski.

Z lotniska goście Krakowa udali się do Nowej Huty, gdzie zjedli kombatant metalurgiczny im. Lenina.

W godzinach popołudniowych goście zjedli Wawel.

W godzinach wieczornych prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych wydały, z okazji pobytu w Krakowie delegacji Rządu ZSRR, przyjęcie w salach MRN.

23 kwietnia br. Miejska Rada Narodowa w Krakowie, na uroczystej, nadzwyczajnej sesji powołała uchwałę o nadaniu Marszałkowi Związku Radzieckiego Iwanowi Koniewowi, w uznaniu jego historycznych zasług dla Krakowa, tytułu Obywatela Honorowego miasta Krakowa.

Powitanie delegacji młodzieży radzieckiej w Lublinie.

Na zdjęciu: Artystka baletu Teatru Wielkiego w Moskwie — Ludmiła Bogomolowa w otoczeniu polskiej młodzieży.

Foto: Motti (CAF)

nowi dziś mocne ogniwo światowego obozu pokoju i żądanie pogroźki wojenne i szantaż atomowy nie zaskarżają młodzieży naszych krajów, głęboko przekonanej o słuszności ideałów, o które walczą.

Pozdrowienia młodzieży radzieckiej dla młodzieży polskiej zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Po przemówieniu zaczęły się występy artystów radzieckich. Z wyjątkowym mistrzostwem wykonany został taniec jałki, taniec uezbecki, walc młodzieży, a także występy zonglera, oraz akrobatyka parterowa. Występy te wywoływały prawdziwą burzę oklasków. Spotkanie zakończyły występy Zespołu Pieśni i Tańca Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Wieczorem delegację podejmował na przyjęciu przewodniczący Prezydium Woj. R. N. — W. Mięko.

Hotel „Europa”, w którym mieszkała delegacja jest obiektem zainteresowania całej młodzieży Lublina i dorosłych. Przychodzą tu młodzi robotnicy i studenci — każdy z nich przyjmowany jest z uśmiechem i życzliwością. Nasi goście są wzruszeni serdecznym przyjęciem.

25 bm. delegat w kilku grupach spotyka się z młodzieżą z zakładów pracy, uczelni i spółdzielni produkcyjnych województwa lubelskiego.

ALEKSANDER MIRECKI

Delegacja rządu PRL zwiedziła elektrownię atomową w ZSRR

MOSKWA. W dniu 24 kwietnia delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele zwiedziła pierwszą elektrownię atomową Akademii Nauk ZSRR.

23 bm. delegacja rządowa PRL była podejmowana obiadem przez tow. N. A. Bulganina, a następnie była obecna na przyjęciu u tow. W. M. Mołotowa.

Manifestacja nad rzeką pokoju

Z okazji zakończenia Tygodnia Przyjaźni Niemiec - Polskiej w Frankfurtie nad Odrą i Słubicach odbyła się manifestacja ludności tych miast na czele przyjaźni obu narodów, wspólnej walki o pokój, przeciwko odrodzeniu nowego Wehrmachtu, o zjednoczenie narodu niemieckiego.



Ponowne ocenianie materiałów w Domu Towarowym na Żoliborzu w Warszawie.

Foto CAF



Kilenciel spiesza do Centralnego Domu Towarowego po zakupy towarów po nowych obniżonych cenach.

Foto CAF

NA TĘ OBNIŻKĘ zapracowaliśmy

Trzecia obniżka cen przyjęta została w całym kraju ze zrozumiałym zadowoleniem. W sobotę i niedzielę był to główny temat rozmów. Komentarze o obniżce cen można było słyszeć wszędzie: na ulicy, w sklepach, w tramwajach i pociągach, w zakładach pracy. Wiele osób z gazetą i ołówkiem w ręku dokonywało na gorąco swoich budżetowych wyliczeń. W otwartych w niedzielę sklepach zanotowano wzmożony ruch. W warszawskim CDT np. sprzedano 3 razy więcej garburek i 5 razy więcej pończoch stielonowych niż w normalny dzień świąteczny. Społeczeństwo polskie widzi w uchwale nowy wyraz konsekwentnej polityki Partii i Rządu: polityki systematycznego realizowania uchwał II Zjazdu PZPR. Z wypowiedzi ludzi przebiega świadomość, że dalsza poprawa warunków życia leży w ręku każdego z nas. Droga do niej — to lepsza i wydajniejsza praca, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, walka z brakorobstwem, troskliwa gospodarność na każdym stanowisku.

Przyjemna nowina

KRAKÓW (kor. wł.). W Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego pracuje Cecylia Zdybał.

W dniu 23, jak codziennie Cecylia przyszła do krojowni i zabrała się do roboty. Już rano dowiedziała się z gazety o obniżce cen.

W przerwie śniadaniowej spotkałyśmy Cecylię w chwili gdy krótkim ołówkiem kreśliła jakieś cyfry na marginesie gazety.

— Obliczam, ile zyskałam na obniżce — mówi, unosząc wzrok nad papierem.

Obniżka była dla mnie, przynajmniej — ciągnie Cecylia — bardzo przyjemną nowiną! Nie spodziewałam się, że przyjdzie akurat dzisiaj. Ale że w ogóle będzie — to wiedziałam na pewno. Zapracowaliśmy sobie na obniżkę. Np. nasz zakład w ub. kwartale wykonał plan obniżki kosztów własnych na blisko 360 proc. Dlatego sądzę, możemy m. in. przeznaczyć dziś w gazecie, że kosztowny damskie potaniły.

— Jest w tym zapewne i Wasza zasługa? — mówimy.

Cecylia lekko się rumieni i odpowiada: — Nie lubię się chwalić, no ale tak się jakoś złożyło, że w minionych 3 miesiącach dość wysoko przekraczałam normę. Ostatnio cały nasz zespół młodzieżowy na czesie I Maja i Festiwalu postanowił wykonać 50 kosztów ponad plan i zaoszczędzić 20 tys. m. n. nie licząc innych drobniejszych zobowiązań.

Cecylia Zdybał wie, że warunkiem koniecznym do zrealizowania dalszych kolejnych obniżek cen jest stała walka o wzrost wydajności pracy, o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Uchwała zobowiązuje

Nowina o obniżce cen ucieszyła bardzo mnie i moją siostrę. Prace na moim polu miały potrwać jeszcze dwa dni. Postanowiłem wiośnien siew zakończyć z ciągu jednego dnia.

Dokładnie przestudiowałem uchwałę naszej Partii i Rządu. Szczególnie interesowała mnie obniżka cen na maszyn i narzędzia rolnicze. Pamiętam, wiosną 1954 r. Wtedy czytałem również uchwałę o kolejnej obniżce cen. Miesiąc później zakupiłem plug i brone. Nie pozostałem dłużny naszym braciom robotnikom. Jako jeden z pierwszych wykonałem plan skupu zboża i żywności. W moim mieszkaniu w Warszawie mam chleba, siekane, aby poznać nowe zasady agrotechniczne, lepiej uprawiać ziemię i zbierać większe plony.

Jednak nie potrafiłem jeszcze wykorzystać wszystkich możliwości na swoim gospodarstwie. Ostatnia uchwała bardzo mocno zobowiązuje mnie do tego. Po przeciętnej cen na maszyn rolnicze została obniżona od 10 do 30 procent. Zamierzam również w tym roku dokupić niektóre maszyny.

W swojej gospodarce dokonałem już pewnych zmian. Przestrzegam obowiązkowo zasady orek w jesieni pod wiośnien siew, przez co uzyskuje większe plony. W roku ubiegłym na polu kukuрузy zasiałem systemem kwadratowym jeden kg kukurydzy. Zebrałem sto kg ziarna.

Moim obowiązkiem, jako członka Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Suchym, jest również mówić innym chłopcom o naszych zadaniach, pełnym wykorzystaniu istniejących rezerw w naszych gospodarstwach chłopskich, aby dać ludności pracy w mieście więcej produktów spożywczych, aby te produkty były coraz tańsze.

TADEUSZ KORYTOWSKI
członek ZMP
Gromada Suchybas,
pow. Poznań

Rodzinne rachunki

ŁÓDŹ (kor. wł.). Kazimierz Olczyk, młody pracownik PKP, przekreślił gałkę „Pioniera”, by i tak codziennie wysłuchać dziennika.

W ten sposób Kazik ze swoją młodą żoną Teresą, pracownicą przedsiębiorstwa Transportowego MHW w Łodzi dowiedział się o uchwale KC KPZR i Rady Ministrów PRL w sprawie obniżki cen.

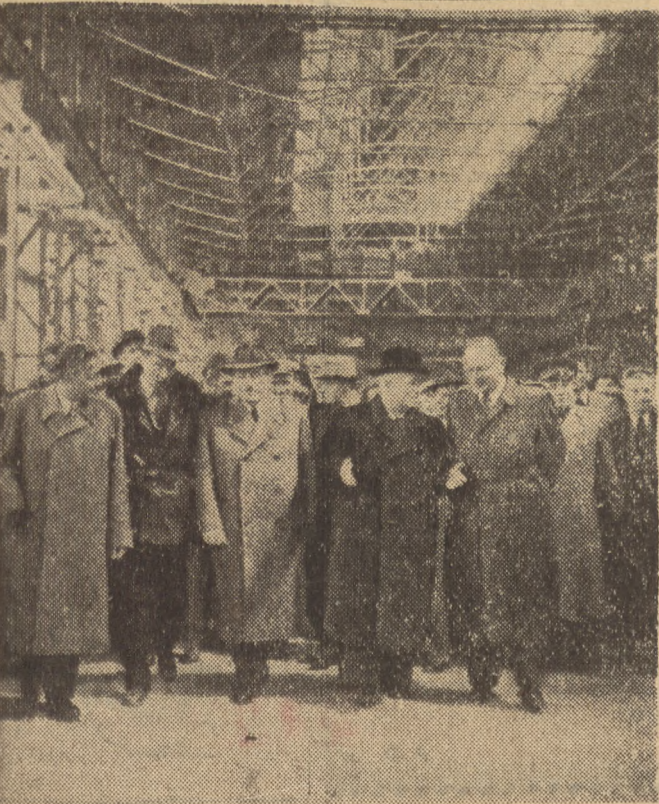
Wieczorem, po powrocie z pracy Kazik z Teresą zasiadli przy stole w małym mieszkaniu przy ul. Lubelskiej. Teresa położyła przed sobą ołówek i wyrwaną ze starego zeszytu czystą kartkę papieru. Młode małżeństwo, spodziewając się za kilka tygodni dziecka, chciało obliczyć najbliższe i najniezbędniejsze wydatki związane z powiększeniem się rodziny, aby zobowiązać się do zapłaty na planowanym zakupie po nowych cenach. W początkach maja mieli kupić małe łódeczko dla dziecka. Uprzejmili jej sobie w sklepie CHPM przy ul. Piotrkowskiej. Cena tego łódeczka wynosiła 250 złotych. Mieli także kupić kilka kaftaników, pielnuszek i spódnice.

— Kazik — podjął gazetę — powiedziała Teresa do męża. Będziemy obliczać. Dawna cena łódeczka wynosiła 250 zł. Teraz kupimy je o 20 proc. taniej, czyli za 200 zł. Na tym zakupie zaoszczędzimy więc 50 zł. Wyprawka dla dziecka kosztowała przed tym 200 zł. Obecnie kosztuje obniżono o 6 proc. czyli i tutaj zaoszczędzimy 12 zł. Razem więc już 62 zł.

Biała kartka papieru pokryła się długą kolumną cyfr. Teresa obliczyła jeszcze, że zaoszczędzi również na mleku, tłuszczach i przetworach owocowych około 30 zł.

— Wychodzi więc — powiedział Kazik, że po nowej obniżce cen wydamy w maju o 92 złotych mniej, niż wydalibyśmy kupując to wszystko po starych cenach. W takim razie — dodała Teresa, z tych uzyskanych oszczędności kupimy w maju kocioł do gotowania białej, który kosztuje 78 złotych.

M. KOZAK



22 maja br.
Światowe Zgromadzenie
Sił Pokoju
w Helsinkach

HELSINKI. W Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju, którego obrady rozpoczyna się w Helsinkach 22 maja br., weźmie udział ponad 2 tysiące delegatów z 80 krajów. O swym udziale w Zgromadzeniu powiadomił już komitet organizacyjny przedstawicieli 61 państw.

W związku z obradami Zgromadzenia, do Helsinek przybędą wybitne osobistości polityczne i działacze społeczni m. in.: Jorge Amado (Brazylia), Kuo Mo-ko (Chiny), A. N. Niesmiejajew (ZSRR), Irena i Frederic Joliot-Curie (Francja), Hewlett Johnson (Anglia), Hero Hani (Japonia), przewodniczący Izby Posłów Chile B. Castro.

Obniżka cen
w Rumunii i Bulgarii

BUKARESZT. Rada ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowiła dokonać z dniem 25 kwietnia obniżki cen niektórych artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych. Od dnia 1 maja br. obniżono cenę niektórych artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych. Dzięki obniżce tej masy pracownicy Rumunii będą mogli zaoszczędzić przeszło 650 milionów lewów w skali rocznej.

Zjednoczmy się w walce przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu Apel konferencji w Lipsku

LIPSK. W dniu 24 kwietnia uczestnicy konferencji przedstawicieli mas pracujących i związków zawodowych 25 krajów europejskich uchwaliłi do robotników i robotnic Europejskich apel, który stwierdza:

Robotnicy i robotnice całej Europy!

W chwili, gdy podmiotowane są próby wskrzeszenia odwołanej armii w Niemczech zachodnich spada na was szczególnie wielka odpowiedzialność. Zjednoczcie swe siły do walki przeciwko realizacji układów paryskich, które zamieniają drogę do zjednoczenia waszej ojczyzny. Zjednoczcie się do walki o jednolitą, jednolite i demokratyczne Niemcy.

Robotnicy i robotnice całej Europy!

Wasza jedność stanowi wasze siły. Modele nie dają możliwości realizacji układow paryskich, uderzając zbrodniczo zamykając rozprawą o wolności i demokracji. Zjednoczcie swe siły do walki o jednolitą, jednolite i demokratyczne Niemcy.

Uczestnicy konferencji uchwaliłi również jednomyślnie list otwarty do Międzynarodowej Konferencji Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych i do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Jugosławia za konferencją w sprawie Austrii

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Belgradu:

Odpowiadając na pytanie jak rząd jugosłowiański ustanowił się do zwolnienia konferencji czterech mocarstw z udziałem Austrii, rządnik rządu jugosłowiańskiego oświadczył 22 bm. na konferencji prasowej:

„Jugosławia powitała z zadowoleniem konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, albowiem w chwili obecnej istnieją sprzyjające warunki ostatecznego rozwiązania sprawy austriackiego traktatu państwowego”.

Na pytanie dziennikarzy, jaka jest opinia rządu jugosłowiańskiego o oświadczeniu N. S. Chruszczowa w sprawie stosunków między ZSRR a Jugosławia, Chruszczow powiedział, że w każdym razie słuszny jest pogląd, że normalizacja stosunków między ZSRR a Jugosławia sprzyja sprawie utrwalenia pokoju w Europie”.

Konferencja w Bandungu zakończyła obrady

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 24 kwietnia zakończyły się w Bandungu obrady konferencji krajów Azji i Afryki.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie tekst komunikatu końcowego.

Przed uchwaleniem komunikatu zabrał głos premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai, który oświadczył m. in.:

„W imieniu delegacji chińskiej pragnę wyrazić wdzięczność prezydentowi i rządowi Republiki Indonezyjskiej za serdeczną gościnność, a wszystkim delegatom za pomoc i współpracę.

Konferencja nasza dała pozytywne wyniki: przedstawiciele krajów Azji i Afryki osiągnęli porozumienie w kilku doniosłych kwestiach. Pozytywne wyniki konferencji przyczynia się w znacznym stopniu do wzmożenia oporu przeciwko kolonializmowi, do zapewnienia powszechnego pokoju i do zacieśnienia przyjaźni między krajami Azji i Afryki.

Konferencja wykazała także, że w wielu kwestiach poglądy nasze różnią się między sobą. Omiwiliśmy częściowo te różnice, które zresztą nie przeszkodziły nam w osiągnięciu porozumienia. Stało się tak dlatego, że narody Azji i Afryki mają te same pragnienia i dążenia, że są one takie same.

Chcielibyśmy raz jeszcze podkreślić, że naród chiński w peł-

na zebraniu przedstawicieli osmiu państw, w Bandungu, zwołanym dla omówienia sprawy złączenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu, złożył 23 bm. oświadczenie następującej treści:

„Naród chiński ustosunkowany jest przyjaźnie do narodu amerykańskiego. Naród chiński nie chce wojny ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd chiński pragnie zasiać do stołu obrad i podjąć rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych, aby przyspieszyć sprawę złączenia napięcia na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w strefie Tajwanu”.

Agencja Nowych Chin podaje, że oświadczenie to jest szeroko komentowane przez uczestników konferencji krajów Azji i Afryki. Premier Burny — U Nu określił je jako „wielki krok naprzód w kierunku złączenia napięcia na świecie” oraz dodał: „Taką jest również opinia czterech innych krajów, które uczestniczyły w konferencji w Colombo” (tj. Indii, Indonezji, Ceylonu i Pakistanu).

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że premier Czu En-lai zaproponował, by w przyszłości odbywały się konferencje krajów Azji i Afryki. Propozycja ta została jednomyślnie przyjęta. Uchwala w tej sprawie głosi, że dalsze następne konferencje ustaliła rada Indii, Indonezji, Ceylonu, Burny, Pakistanu — w porozumieniu z innymi uczestnikami.

PEKIN. Z Bandungu donoszą, że komisja polityczna konferencji krajów Azji i Afryki uchwala rezolucję domagającą się powszechnego rozbrojenia oraz całkowitego zakazu produkcji i używania broni atomowej i wodnorodowej, jak również dokonywania doświadczeń z tymi rodzajami broni.

Rezolucja wzywa Organizację Narodów Zjednoczonych, aby podjęła dalsze wysiłki w celu doprowadzenia do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz do zakazu produkcji i używania wszelkich rodzajów broni masowej zagłady i zorganizowania skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

PEKIN. Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai

Rząd ZSRR zwolnił 613 obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że doniosła prasa, na przykład wydany 13 kwietnia br. przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow na cześć austriackiej delegacji rządowej kanclerz J. Raab przekazał K. J. Woroszyłowowi oświadczenie prezydenta Republiki Austriackiej, T. Koerner. W oświadczeniu Koerner prosi o ułaskawienie obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim za popełnione podczas drugiej wojny światowej zbrodnie przeciwko narodowi radzieckiemu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło to oświadczenie prezydenta Republiki Austriackiej.

W związku z 10 rocznicą przywrócenia istnienia Republiki Austriackiej i wyzwolenia Austrii przez Armię Radziecką spod panowania hitlerowskiego oraz pragnąc przyczynić się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodem radzieckim a narodem austriackim, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło przedterminowo 613 obywateli austriackich odbywających karę w Związku Radzieckim i zezwoliło im na powrót do Austrii.

Porozumienie między ZSRR a Iranem przedłożone do ratyfikacji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że 23 kwietnia odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu rozpatrzone zostały przez Radę Ministrów ZSRR i przedłożone do ratyfikacji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR porozumienie między ZSRR a Iranem w sprawie uрегулирования проблемов граничных и финансовых, подписанное 22 grudnia 1954 roku w Teheranie.

Wymienione porozumienie między ZSRR a Iranem omówił minister spraw zagranicznych ZSRR, deputowany W. M. Molotow.

Po dyskusji komisja zaaprobowowała porozumienie między ZSRR a Iranem i postanowiła zalecić Prezidium Rady Najwyższej ZSRR, by ratyfikowało porozumienie.

Amerykańscy uczestnicy spotkania nad Łabą zaproszeni do Moskwy

MOSKWA. 25 bm. upływa 10 lat od pamiętnego spotkania żołnierzy radzieckich i amerykańskich w pobliżu miasta Torgau nad Łabą. Spotkanie to było zwycięstwem ostatecznego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej nad faszyzmem niemieckim. W związku z tym, powstała w USA organizacja „Amerykańscy weterani spotkania nad Łabą”.

22 bm. radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą wysłali pod adresem tej organizacji następującą depechę:

„Drozy Przyjacielu! Radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą postanowili uczcić dziesięciolecie spotkania przez zebranie się w Moskwie amerykańskich i radzieckich uczestników tego spotkania i proszą organizację „Amerykańscy weterani spotkania nad Łabą”, aby wysłała swoich przedstawicieli dla wzięcia udziału w tym zebraniu.

Pragnielibyśmy, by weterani amerykańskiego spotkania nad Łabą przybyli do Moskwy w jak najkrótszym czasie, o ile możliwości nie pominą niż dnia 8 maja — w rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

W oczekiwaniu na Waszą odpowiedź, przesyłamy przyjaźń i powitania — Radzieccy uczestnicy spotkania nad Łabą.

Rys. Mittelberg („Humanite”)

Czarny brat znad Białego Nilu



Trzy wieki niewoli • 98 proc. analfabetów
• Nadzieje na Bandung • Zatańczymy taniec
znad katarakt • Polska — nasz sojusznik

— Czy możecie się przedstawić naszym czytelnikom?

— Jestem Sudańczykiem. Przyjechałem do Warszawy, aby wziąć udział w pracach Komitetu Przygotowawczego do Festiwalu i pomóc w przygotowaniach młodzieży mojego kraju.

— Onowiadacie nam pokrótce o Waszym kraju, szczególnie o sytuacji politycznej i ekonomicznej...

Sytuacja polityczna i ekonomiczna Sudanu określa fakt, że od przeszło 300 lat krajem rządzą brytyjscy kolonizatorzy. Wskażcie brytyjskie okupację naszego kraju.

Wszystkie bogactwa kraju są w rękach firm angielskich. Kraj nasz zamieniony został w bazę dostarczającą bawełnę i inne surowce przemysłowi Anglii. W kraju nie ma w ogóle przemysłu ani ciężkiego ani lekkiego. Jest on rynkiem zbytu dla produkcji Anglii. Kolonizatorzy zupełnie zrujnowali naszą gospodarkę narodową. Dlatego jednym z celów walki naszego narodu jest stworzenie przemysłu narodowego, gospodarki wolnej od imperialistów. Robotnicy, chłopci, mieszczaństwo zjednoczyli się w tej walce.

— Rząd Sudanu bierze udział w konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu. Czego spodziewacie się ludność Waszego kraju od konferencji w Bandungu?

— Przede wszystkim oczekujemy pomocy w walce przeciw brytyjskiemu imperializmowi. Spodziewamy się, że konferencja wypowie się przeciw przygotowaniu wojny, a szczególnie przeciw Paktovi Środkowego Wschodu, który specjalnie jest niebezpieczny dla nas.

— Opowiadacie nam o warunkach pracy, nauki młodzieży, o możliwości założenia rodziny...

— Większość młodzieży w naszym kraju nie ma możliwości nauki ani w dziedzinach technicznych ani humanistycznych. Musicie wiedzieć, że 98 proc. ludności nie umie czytać ani pisać. Młodzi wchodzi w życie w bardzo ciężkich warunkach, zaczynając pracę jako ciężko pracujący robotnicy fizyczni.

Bardzo ciężko jest założyć rodzinę. Młode małżeństwa nie mają gdzie mieszkać, nie mają zapewnionej nauki dla dzieci. Tysiące młodych ludzi pozostaje bez pracy, często zostali wyrzuceni z bezczynnego powodu.

Rząd nie udziela młodzieży żadnej pomocy. Młodzież nie ma dostępu do kultury, nie uprawia sportu, nie zna nawet takich przyjemności jak oglądanie filmu czy sztuki w teatrze.

— Jakże organizacje młodzieży żywe istnieją w Sudanie, jakie jest ich charakter?

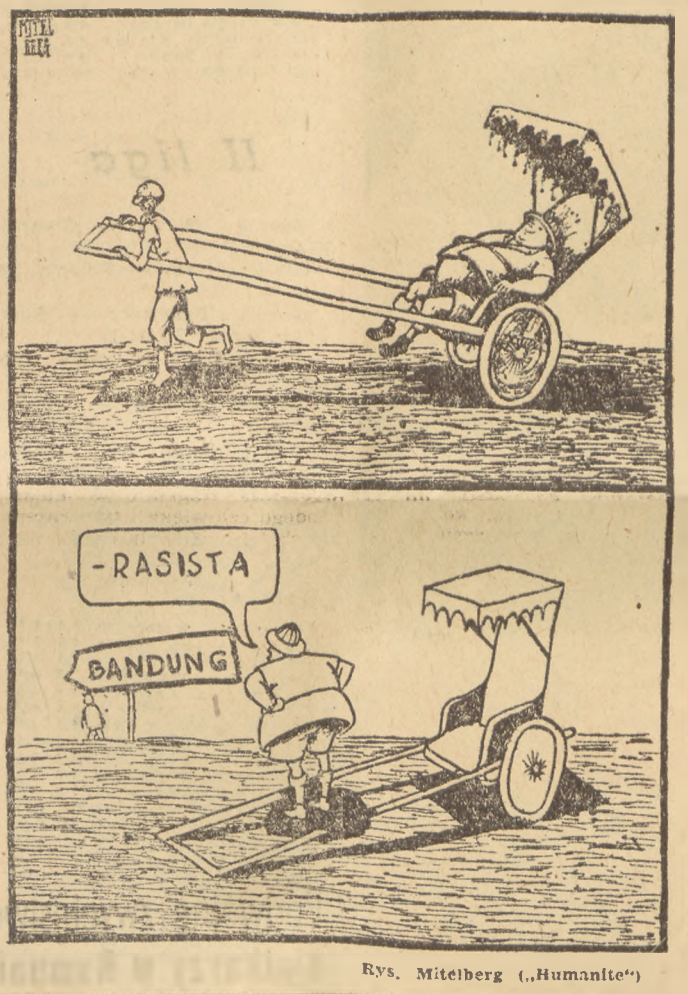
— Mamy obecnie organizacje młodzieżowe lokalne w miastach i wsiach.

Unia Studentów Uniwersytetu w Chartum odgrywa poważną rolę w jednolitych i partii politycznych w walce przeciw imperializmowi. Unia opracowała i wysunęła hasła walki o niepodległość i pokój, które jednoczą wszystkich ludzi.

Ogólnie trzeba powiedzieć, że młodzież, która najdotkliwiej odczuwa politykę kolonialną — najbardziej zdecydowanie walczą przeciw imperializmowi.

— Może powiecie kilka słów o muzyce, tańcach ludowych, o zwyczajach w Sudanie?

— Dam wam jeden przykład tańca ludowego. Młody mężczyzna, siedząc na ziemi, uderza rękami w bęben. Mężczyźni klaszczą w dłonie, jedna z dziewcząt tańczy w środku, inne tańczą w jednym



Rys. Mittelberg („Humanite”)

Nie wszystko złoto co się świeci

LONDYN. Jak doniosła radio londyńska, tanecznik bułgarski Minkow, członek bułgarskiego zespołu pieśni i tańca, występującego w Anglii, odczytał się przed tygodniem od swego zespołu i zabrał się do władz brytyjskich z prośbą o azyl, który został mu przyrzeczony.

Okazało się, że Minkow po upływie tygodnia oczekiwania, oświadczył, że postanowił w swoim czasie „wybrać wolę” pod wpływem audycji BBC nadawanych w języku bułgarskim, skoryzował się na ten temat, gdy znalazł się na terytorium Anglii. Jednakże doświadczył, że w związku z audycją BBC otrzymał w wiadomościach, że Minkow zgłosił się do ambasady bułgarskiej z prośbą o umożliwienie mu repatriacji.

— Ktoś pyta, czy nie wolno? Mnie? Ktoż to widział, aby mnie nie było wolno. Za młodzi jeszcze jesteście, aby mnie nie wpuszczać. Przez dwadzieścia pięć lat, od 1911 roku mnie wpuszczają... Ech, wy gracze! Czy za moich czasów tak grali? Smarkacze jeszcze jesteście, aby za mną się sprzątać. Ja pilką bramkę rozwalam, do diabła ciężkiego. My w czasie treningu słupki tramwajowe z korzeniami wyrwaliśmy, żebyśmy tak z tego miejsca... Dęby zginaliśmy, płoty przewracaliśmy, szyny na węzeł zawiązywaliśmy, że ścian cegły wyrywaliśmy. A to się nazywa gra? Pewnie go raz, jak dziś pamiętam, z rozpędu jak przewasowałam... bramkarz polecił do diabła, siatka na wyciął, okno w drobny mak i pies zabity na miejscu.

— A kto w 1910 roku przegrał z Anglikami 16:0? — spytał zjadliwie Krajaniach.

— To nie nie znaczy, a kto był sędzią? Takie miślisz wyniki. Tylko dwie bramki były sprawiedliwe... A czy to, co wy robicie, można nazwać grą? Tak się tacza piłka na Wielkanoc. Ech, postać by was tak do Urugwaju. Tam na jednym z meczów publiczności 16 000 rezerwów odebrano. Po zakończeniu meczu stano w szatni jak po odbiór kaloszy. A u nas ludzie spokojnie ciepłą, jak wy się mazgalicie. Wciąż świecie i świecie... Nabozęństwo załobne, a nie gra.

Wujcio Kiesz mał swój system. W gruncie rzeczy z całego serca życzył zwycięstwa hydraerowcom, uważał jednak, że dla większej zażyłości trzeba ich koniecznie zwyciężyć. Wyprosił go z szatni nie bardzo grzecznie. Potem gracie skupili się wokół Martina Junga.

— Dzieciaczki — powiedział ładnie — jestem bardzo zdziwiony. To bardzo dziwne... oni przegrywają, a wy nie chcecie wygrać. Na samym początku graliśmy nadzwyczaj dobrze. Widziałem, że Kandidow i dusza uciekała w plecy. Stchórzył. Ale potem przestaliśmy grać w futbol, a zaczęliśmy myśleć, że to przechadzka za miasto po



Rys. J. Rocki

świeżej trawie... Piłka ma swój naturalny charakter. Nie kłania się wam do nóg... Jestem do usług, proszę bardzo!... Za nią trzeba biegać, trzeba pracować, trzeba grać. Trochę wymyślał, dawał wskazówki, poczynił w drużynie pewne przegrupowania. Mówił tak spokojnie, bez fanfanonów, że wszyscy mu uwierzyli. Tak, rzeczywiście przegrali pierwszą część meczu. Ale przecież nie wszystko stracone!... Jednak Bagrasz zdawał sobie sprawę z tego, że wygrana jest niemożliwa. Odbiół sobie dwie bramki, wbił decydującą uderzając takim samym bramkarzowi jak Kandidow — nie było nawet o czym marzyć. Jedyną cud mogł uratować drużynę. Nie można było powiedzieć, aby

93)

skapitulować, dlaczegożby właśnie nie dzisiaj?!

Rozdział XXXIX
DECYDUJĄCE SPOTKANIE
(PO PRZERWIE)

Gwizdek wezwał już graczy na boisko. Rozległy się oklaski. Było to powitanie Cwieteczki i Kandidowa. Teraz Anton musiał grać pod słońce. Miał nadzieję, że skryje się za horyzontem już w czasie przerwy. Obliczenia jego były jednak mylne — słońce nie schowało się. Zębaty cień padający od tysięcy głów, sterujących tam w górę, powoli przesunął się ku jego bramce. Nisko stojące słońce paliło i kłuło w oczy. Przypuszczał, że pobici hydraerowcy nie znajdą już w sobie siły, aby wznowić takie ataki jak na początku. Z miejsca jednak, zaraz po gwizdku gra rozpoczęła się pod jego bramką i zawiązała tuż przed nim. Nie dawano mu wytchnienia. Piłka miotana się przed bramką. Słońce nie pozwalało dobrze zorientować się w sytuacji. Cień przesunął się, był jednak jeszcze daleko.

O, do diabła, jak wolno się obraca — usłyszeli rezerwowi zawodnicy Magneta siedzący w pobliżu bramki Kandidowa.

Kto się obraca?

No, ziemia...

Nie zrozumiano go. Zdawało mu się, że wszyscy są dzisiaj przeciwko niemu. Gdyby trybuny stadionu były trochę wyższe lub gdyby ziemia obracała się trochę przedzie, słońce byłoby już załasnione.

Na trybunach panowało podniecenie. Zrozumiano, że hydraerowcy nie pogodzili się zlosem, że drużyna wyszła na boisko z postanowieniem sprzedania pucharu za wysoką cenę i poświęcenia wszystkich swych sił. Nawet piłka jakby się rozżarła. Zdawało się, że przychła, rzuca się na ludzi. Anton, rzucił się w największy wrzawał. Jego długie ręce wyciągały piłkę z samego piekła i zdawało się, że piłka koliduje się w jego rękach.

(D. c. n.)

„Bramkarz
REPUBLIKI”

Tłumaczył Zygmunt Stoherski

Rys. J. Rocki

